

Polskie Towarzystwo Archeologiczne i Numizmatyczne, Oddział Wrocław
Seksja Numizmatyczna im. Joachima Lelewela

KOMUNIKAT WEWNĘTRZNY Nr 2/80

maj 1980

Od Redakcji

Kolejny numer KOMUNIKATU WEWNĘTRZNEGO naszej Sekcji poświęcamy w całości jednemu tematowi z zakresu średniowiecznej numizmatyki śląskiej - XIII-wiecznym brakteatom z napisem HEINRICVS DVX. Podobizna tej monety, wprowadzona na rewers wydanego przez Sekcję Numizmatyczną medalu Henryka Brodatego, wywołała krytyczne uwagi zamieszczone w Biuletynie Numizmatycznym /nr 146/, które skłoniły nas do podjęcia dyskusji i polemiki na powyższy temat.

Marian Haisig

JESZCZE O BRAKTEACIE ŚLĄSKIM Z NAPISEM "HEINRICVS DVX"

Brakteat śląski XIII wieku, z napisem "HEINRICVS DVX", opisany po raz pierwszy przez F. Friedensburga, stanowi nadal jedno z interesujących, a nie wyjaśnionych dotąd w pełni zagadnień średniowiecznej numizmatyki regionalnej. Dotychczasowa literatura fachowa wiąże ten brakteat z imionami dwóch różnych Piastów wrocławskich: Henryka I Brodatego i Henryka IV Probusa. W literaturze czeskiej najwięcej uwagi poświęcił tej monecie Gustav Skalský. Badając ten interesujący brakteat, uznał go Skalský za monetę Henryka IV Probusa, opierając swoje ustalenia na podstawie analogii z czeskim brakteatem Przemysława Ottokara II /1253-1278/ oraz fakcie wystąpienia tych monet obok siebie w dwóch skarbach. Ustalenia Skalský'ego, słabo zorientowanego w zagadnieniach mennictwa śląskiego, są nieprzekonywujące i poparte jednostronną argumentacją, w której silnie akcentowane są wpływy czeskie na kształtowanie się stempla regionalnej monety śląskiej. Przecież już w średniowieczu moneta śląska kształtowała się w znacznej mierze samodzielnie, czego świadectwem mogą być brakteaty duże nieme, a przede wszystkim kwatniki śląskie - produkt regionalnej reformy monetarnej.

W próbach ustalenia przynależności interesującego brakteata za-
den ze znawców średniowiecznej numizmatyki nie skoncentrował swo-
jej uwagi na samym stemple monety, jej motywie heraldycznym oraz
jej legendzie wykazującej w swoim liternictwie specyficzne cechy
epigraficzne. Poddajmy zatem analizie przewodnie elementy treści
stempla monety. W jej legendzie otokowej występuje napis: HEINRI-
CVS DVX. Podobny napis, lecz z wysunięciem tytułu na pierwsze
miejsce znajdujemy na monetach Henryka Brodatego, bitych prawdo-
podobnie w mennicy krakowskiej, nie kaliskiej, z napisem DVX HEIN-
RICVS. Pisownia imienia jest ta sama i znajduje potwierdzenie
również na pieczęci pieszej Henryka Brodatego. Ta starsza forma
ustępuje z czasem miejsca formie HENRICVS, spotykanej częściej na
pieczęciach Henryka IV. Zgodność pisowni imienia z monetami Hen-
ryka Brodatego jest argumentem przemawiającym za tym, że bite one
były pod imieniem tego samego Piasta. Wspólne cechy z monetami
Henryka Brodatego wykazuje również epigrafia legend. W obu wypad-

kach występuje uncjalne "h" oraz "B", stosowane powszechnie już w pierwszej połowie XIII w. Pozostałe litery, a w szczególności "N" należą do kapitały kwadratowej, typowej dla XII i pierwszej połowy XIII wieku. Te same cechy epigraficzne występują na współczesnych pieczęciach Henryka Brodatego.

Centralne pole stempla monety wypełnia figura jednogłowego orła heraldycznego, na którego tułowiu znajduje się mały półksiężyc z krzyżem powyżej. Rysunek tego orła, zamieszczony w pośmiertnym wydaniu dzieła F. Friedensburga poświęconego monetom śląskim średniowiecza /1931/, został nadmiernie wyretuszowany ze szczegółami nie dostrzeganymi w zachowanych i dostępnych realiach. W rzeczywistości skrzydła orle są ryte prymitywnie o detalach nierozpoznawalnych, a głowa w stosunku do całej figury jest silnie akcentowana i większych rozmiarów. Prymitywne i zarchaizowane zarysy wizerunku każą w nim widzieć najstarszą postać orła heraldycznego Piastów wrocławskich i dolnośląskich na stemplu monety regionalnej. To godło dynastyczne Piastów dolnośląskich kształtowało się już w latach 20-tych za Henryka Brodatego i jego syna Henryka Pobożnego, który kazał je umieścić na tarczy herbowej swojej pieczęci pieszej, sprawionej jeszcze za życia ojca. Wprowadzenie tego znaku herbowego na stemple monety wiązać należy z osobą Henryka Brodatego.

Inne wnioski nasuwa waga interesujących nas brakteatów. Friedensburg podaje wagę 0,74 g posiadanej przez siebie monety. Znałem mi się z autopsji dwa różne brakteaty tego typu. Widziany jeszcze w r. 1936 w Pradze o stemplu znacznie w szczegółach odmiennym od rysunku Friedensburga, ważył 0,72 g. Egzemplarz drugi udzielony mi do zbadania w r. 1979 przez kolekcjonera z Morawskiej Ostrawy, posiada wagę 0,67 g. Rysunek stempla tego egzemplarza wykazuje również istotne różnice w szczegółach. Oba egzemplarze należą do różnych odmian stempla, co pozwala wnioskować, że emisja tych brakteatów nie miała charakteru pamiątkowego, czy próbnego, ale spełniała rolę pieniądza obiegowego. Waga tych trzech znanych bliżej brakteatów /0,74, 0,72 i 0,67g/ przewyższa średnią wagę przyjętą przez M. Gumowskiego dla brakteatów dużych, niemych, choć należy zauważyć, że przyjęta przez tego badacza średnia nie znajduje oparcia w dostatecznej dokumentacji.

Przypisywana Henrykowi Brodatemu reforma monetarna, podjęta ok. 1230r., nie znalazła wprawdzie dokumentacji w źródłach pisanych, ale o jej realizacji mówią zachowane realia - moneta kruszcowa. Henryk Brodaty, to twórca wielkiej, choć krótkotrwałej monarchii śląskiej, którego działalność gospodarcza zachowała konkretne i trwałe ślady w dziejach Śląska i w tej dziedzinie nie dorównał mu żaden z jego następców do końca XIII wieku. Na czasy panowania tego Piasta przypada znaczne ożywienie rynków lokalnych i wymiany towarowo-pieniężnej. Z osobą Henryka Brodatego można bez zastrzeżeń wiązać wprowadzenie na rynki pieniężne Śląska denarów jednostronnych nowego typu, o czterokrotnie wyższej wadze kruszcowej od dotychczasowych. Brakteaty z orłem piastowskim oraz napisem HEINRICVS DVX, wykazujące w zbadanych egzemplarzach znacznie wyższą wagę w stosunku do dotychczasowych monet, można by uznać za realizację pierwszych emisji monet nowego typu, z utrwalonym w legendzie stempla imieniem inicjatora reformy monetarnej. Masowość późniejszych, często dokonywanych emisji związanych z przymusową wymianą pieniądza, spowodowała uproszczenie rysunku stempla do samych tylko motywów obrazowych. Ich wartość kruszcowa i waga sukcesywnie obniżały się. W latach 1273-1290, tj. w okresie samodzielnych rządów Henryka IV Probusa wartość i waga

brakteatów dużych osiągnęła najniższy poziom. Brakteaty napisowe z imieniem Henryka, wykazujące wysoką wagę, nie mieszczą się w emisjach tego okresu i wiązanie ich z osobą Henryka IV Probusa nie znajduje żadnego uzasadnienia.

W świetle przedstawionych wyżej argumentów i wniosków, choć nie popartych pełniejszą dokumentacją, uważam brakteat z napisem HEINRICVS DVX za monetę Henryka Brodatego, a w występującym w jej polu orle heraldycznym najstarszą postać godła dynastycznego Piastów wrocławskich i dolnośląskich, wprowadzonego na stempel monety regionalnej po raz pierwszy przez tego Piastę.

Henryk Rusek

BRAKTEAT KSIĘCIA HENRYKA

W artykule pt. „O nowym medalu Henryka Brodatego”, umieszczonym w numerze 8/79 „Biuletynu Numizmatycznego”, Ryszard Kiersnowski przypomniał tezę czeskiego badacza Gustawa Skalskiego, w myśl której duży XIII-wieczny brakteat śląski z wizerunkiem orła i napisem „Heinricus Dux” należy do Henryka IV Probusa.

Ponieważ ta licząca już blisko pół wieku teza jest ogółowi numizmatyków mało znana, a ponadto nie doczekała się dotąd szerszego omówienia, warto jej przyjrzeć się bliżej.

Głównym argumentem, służącym Skalskiemu na jej poparcie, jest udowodnione, jego zdaniem, podobieństwo brakteatu z napisem „Heinricus Dux” do brakteatu czeskiego z napisem „Rex Otackarus”. Podobieństwo to wg Friedensburga jest tak duże, że dowodzi bliskiego w czasie wybitia obu monet; czeski badacz Fiola posunął się nawet do twierdzenia, że obie monety musiały zostać wybite w tej samej mennicy i tym samym czasie, z okazji ślubu syna Henryka I Brodatego z córką Przemysława I Anną w 1216r.

Po przeprowadzeniu dowodu, że przypisywana dotychczas Przemysłowi I Ottokarowi /1197-1230/ moneta czeska należy w rzeczywistości do Przemysława II Ottokara /1253-1278/ dochodzi Skalski do wniosku, że związana z nią podobieństwem moneta śląska nie należy w takim razie do Henryka I Brodatego /1201-1238/, lecz do Henryka IV Probusa /1266-1290/.

Dodatkowym argumentem popierającym to twierdzenie jest wg Skalskiego fakt, że obie te monety, z których śląska należy do „wielkich rzadkości”, a i czeska nie jest pospolita, wystąpiły razem w dwu skarbach: w skarbie znalezionym w miejscowości Doksy pod Mnichowem w Czechosłowacji i w Zalesiu Śląskim powiat Strzelce Opolskie.

Są to właściwie jedyne argumenty jakie przytacza Skalski na poparcie swej tezy, jeśli nie liczyć przypomnienia politycznych i rodzinnych powiązań Przemysława II z Henrykiem IV¹⁾.

Skalski przyznaje zresztą, że jego znajomość śląskiego mennictwa nie jest wystarczająca, by móc na jej podstawie obalać dotychczasowe ustalenia Friedensburga i jedynie fakt, że ustalenia te opierały się na błędnym datowaniu monety czeskiej pozwala mu stawiać wnioski dotyczące monety śląskiej.

Czy argumenty powyższe są dostatecznie przekonujące, by uznać, że brakteat „Heinricus Dux” należy do Henryka IV Probusa?

Przy porównaniu fotografii obu monet /fot. 1 i 2/ widoczna jest całkowita odmienność ich wyobrażeń: śląska posiada wizerunek heraldycznego orła, wykonany miękko, płasko i głównie przy pomocy linii krzywych, czeska - zespół składający się z dwu wież, ukoro-

wie wyłącznie za pomocą linii prostych i bardziej niż na śląskiej monecie plastycznie. Widoczne jest także, że opracowanie stempla czeskiej monety, której wyobrażenie zostało wykonane głównie za pomocą uderzeń prostego dłuta, jest bardziej schematyczne i wymagało znacznie mniejszego nakładu pracy, niż stempla monety śląskiej.

A więc podobieństwo obu brakteatów, któremu Friedensburg i Fiala, a za nimi Skalski, przypisują tak decydujące znaczenie, polega w istocie tylko na podobieństwie cech niejako drugorzędnych: szerokiego, wypukłego pierścienia o podobnym u obu monet kształcie i proporcjach w stosunku do krążka monety, wywinętej krawędzi i fakcie posiadania napisu z imieniem i tytułem władcy w którym cztery litery z sześciu występujących u obu napisów, mają podobny kształt, tj. litery E, R, U, X. Ponadto obie monety mają wysoką próbę srebra, a ich wagi mieszczą się w dość zbliżonych granicach /czeskie od 0,87g do 0,57g, śląskie 0,74g-0,72g/.

Podobieństwa te nie są jednak na tyle wymowne, by uzasadniały budowanie dotychczas na ich podstawie wnioski. Szeroki pierścień i wywinęta krawędź występuje u brakteatów bitych w XIII w. w licznych krajach środkowej Europy, jak Czechy, wschodnie Niemcy, Śląsk, jako rozwiązanie standardowe, przyjęte zapewne zarówno ze względów praktycznych /usztynienie krążka, ułatwienie jego uchwycenia, zmniejszenie możliwości wykruszenia krawędzi/, jak i zapewne na skutek swego rodzaju mody.

Prostota technicznych środków, potrzebnych dla nadania krążkowi monety takiego właśnie kształtu, jest m.in. przyczyną podobieństwa "fabryki" brakteatów bitych w różnych, często odległych mennicach tego obszaru. Znane są np. brakteaty saskie, bite na przełomie XII i XIII wieku, u których powyższe elementy wyglądają niemal identycznie jak u omawianych obu monet. Nie da się oczywiście zaprzeczyć istnienia wzajemnych powiązań i wpływów, które spowodowały rozprzestrzenienie się takiego rozwiązania na wspomnianym obszarze Europy; jednak tego rodzaju podobieństwa nie pozwalają na wyciąganie wniosków odnośnie tak bliskiego datowania jakichkolwiek brakteatów tego typu.

To samo dotyczy parametrów metrologicznych jak i faktu posiadania napisu, który choć rzadki u tego gatunku brakteatów, nie stanowi przecież osobliwości i nie zmusza do przyjęcia tezy o bliskim datowaniu, bezpośrednim wpływie, czy wspólnym pochodzeniu zaopatrzonych w nich monet. Kształt liter stanowi wspólnie dobro kulturalne krajów europejskich, a litera „X” z jednym ramieniem prostym a drugim esowato wygiętym, której podobieństwo w obu napisach szczególnie podkreśla Friedensburg²⁾, występuje w zbliżonej postaci już od czasów karolińskich.

Także i fakt wspólnego wystąpienia obu monet w dwu skarbach, nie jest argumentem przekonującym. Choć rozpiętość chronologiczna skarbów brakteatowych jest zapewne mniejsza niż skarbów zawierających monety nie podlegające okresowej wymianie³⁾, jednak w interesujących nas wypadkach mogła ona ulec poszerzeniu na skutek odległości mennic, w których monety te zostały bite. Wreszcie należy dodać, że w wieku XIII aż trzech wrocławskich książąt o imieniu Henryk miało rodzinne i polityczne powiązania z którymś z czeskich władców o imieniu Ottokar.

Tak więc żaden argument Skalskiego nie zmusza do tak bliskiego datowania obu monet, by fakt przynależności czeskiej monety do Przemysława II Ottokara przesądzał o przynależności

śląskiej monety do Henryka IV Probusa, gdyż równie dobrze może je dzielić okres kilku, kilkunastu czy nawet kilkudziesięciu lat.

Istnieją jednak argumenty przemawiające przeciwko możliwości przydzielenia brakteatu „Heinricus Dux” Henrykowi IV Probusowi. Twierdzenie Friedensburga, a za nim Gumowskiego⁴⁾ oraz Haisiga, że brakteat ten zapoczątkuje emisję dużych brakteatów na Śląsku, jest wysoce prawdopodobne. Przemawia za nim wiele: największa wśród monet tej serii ilość elementów manifestacyjnych, jak imię i tytuł władcy, godło dynastyczne i być może znak mennicy /napierśna litera „W” ?/ oraz należące do największych, średnica i waga monety. Egzemplarz, który znajdował się przed wojną w Muzeum Śląskich Starożytności we Wrocławiu ważył 0,72g, egzemplarz znany obecnie /fot.1/ waży 0,74, a widoczne ubytki i wytarcie pozwalają określić jego pierwotną wagę na 0,78-0,80g. Waga ta dobrze odpowiadałaby teoretycznej wadze początkowej dużych brakteatów, którą przy założeniu, że waga ówczesnej grzywny wrocławskiej wynosiła 196g i że ilość denarów składających się na skojec w chwili wprowadzenia reformy monetarnej wynosiła 10, można obliczyć na $196 : 10 \times 24 = 0,82g$ ⁵⁾.

Tak więc przydzielenie naszego brakteatu Henrykowi IV Probusowi musiałoby przesunąć datę wprowadzenia reformy dużych brakteatów na lata panowania tego księcia, czyli poza rok 1266 i znacznie skrócić okres ich bicia.

Istnieje jednak dokument, który czyni takie założenie wysoce nieprawdopodobnym. Jest nim testament biskupa wrocławskiego Tomasza I, zmarłego 30.V.1268r., z którego wynika, że duże brakteaty śląskie do chwili jego sporządzenia, tak już zmniejszyły swą wagę, że na 1 skojec szło ich 14, czyli że ich waga wynosiła: $196 : 14 \times 24 = 0,58g$ ⁶⁾.

Jak wiadomo, znane egzemplarze dużych brakteatów śląskich świadczą, że monety te przez cały okres bicia zmniejszyły swą wagę od około 0,80g do około 0,34g, co było konsekwencją stosowanych operacji zmierzających do osiągnięcia zysku z menniczego regale w drodze przymusowej wymiany. Prawdopodobne jest, że to zmniejszenie wagi rozkłada się w przybliżeniu równomiernie na cały okres bicia tych monet.

Gdyby więc założyć, że brakteat Heinricus Dux jest monetą Henryka IV Probusa, będąc jednocześnie pierwszą - lub jedną z pierwszych monet tego gatunku, to należałoby przyjąć, że w okresie półtora roku, czyli między wstąpieniem na tron tego 15-letniego wówczas władcy /po 3.XII.1266/, a śmiercią biskupa Tomasza I /30.V.1268/, nie tylko wprowadzono reformę dużych brakteatów, ale również, że monety te uległy w tym samym okresie bardzo dalekiej dewaluacji i utraciły ponad 50% ubytku wagi jaki nastąpił w ciągu całego okresu bicia⁷⁾. Należy dodać, że do 30.V.1268r. upłynęłoby zaledwie około 6% całego, tak założonego okresu bicia tych monet, przyjmując że zakończył się on w 1290r.

Na załączonym wykresie konsekwencje takiego założenia obrazuje łamana linia ABC; literą A oznaczono początkową wagę dużych brakteatów przy tak przyjętej dacie wprowadzenia reformy, literą B ich wagę w 1268r., a literą C-najmniejszą znaną dotąd wagę tych monet w 1290r.

Powyższe konsekwencje wynikające z tezy Skalskiego nie wydają się być możliwe do przyjęcia. Brakteat Heinricus Dux nie mieści się w ramach wag do jakich spadły duże brakteaty za rządów Henryka IV. Stąd wniosek, że moneta ta została wybita wcześniej.

Chociaż bardziej prawdopodobne wydaje się, że tak dokładne określenie wagi, jaką podaje testament, zostało dokonane przy okazji biskupiej kontroli rachunków mennicy wynikającej z uprawnień do poboru menniczej dziesięciny⁸⁾ - w związku z czym uchwycona waga jest wagą brakteatów w momencie wymiany - to wniosek powyższy, jak się zdaje, nie ulegnie zmianie również wtedy, gdy przyjmemy, że w testamencie uchwycono wagę między kolejnymi wymianami. W tym ostatnim wypadku najbliższa wymiana musiałaby przynieść pewien jej wzrost, a obliczony wyżej dla okresu między rokiem 1266 a 1268 procent całego ubytku wagi uległby obniżeniu; nadal jednak teza Skalskiego wydawałaby się sztuczna i mało prawdopodobna.

Niewątpliwie Skalski zdawał sobie sprawę z tych mankamentów, tym bardziej że według obliczeń Friedensburga waga brakteatów w 1268r. wynosiła tylko 0,486g, a więc rozbieżność wag byłaby jeszcze większa. Dlatego też w końcu swego artykułu znajduje inne wyjście z tych trudności. Zastrzegając, że nie czuje się na siłach, by ocenić twierdzenie Friedensburga o zapoczątkowaniu przez tę monetę serii dużych brakteatów, dodaje: /cytuje/ „nie chcę przemilczać, że brakteat Henryka wydaje mi się być emisją szczególną, wybitą na określonej okazji w ścisłym powiązaniu z brakteatem Ottokara, emisją, która w szeregu pozostałych dużych brakteatów zajmuje stosunkowo samodzielne stanowisko”.

Z tych nie dość jasnych określeń można wnioskować, że Skalski, podobnie jak Fiala, uważa nasz brakteat za coś w rodzaju monety okolicznościowej czy medalu. Taki jego charakter miałby zapewne tłumaczyć wysoką wagę, która w tym wypadku stanowiłaby wielokrotnienie wagi innych współcześnie kursujących monet, albo też nie byłaby z nią zupełnie powiązana.

Czy brakteat „Heinricus Dux” posiada jakieś cechy, któreby przemawiały za tak ryzykowną koncepcją, przeczącą naszej wiedzy o nie występowaniu takich emisji w polskim średniowieczu?

Przyznać trzeba, że mogły się do niej przyczynić entuzjastyczne opisy Friedensburga, który wielokrotnie podkreślał niezwyczajność jego zdaniem, piękno, rzadkość i staranność wykonania stempla tej monety, a także sposób jej reprodukcji w katalogu monet średniowiecznych Śląska, wydanym w 1931r.⁹⁾ W odróżnieniu od reszty dużych brakteatów ukazanych w reprodukcjach fotograficznych, brakteat Heinricus Dux zilustrowany jest cieniowanym linearnym rysunkiem /fot.3/, ukazującym ostro i precyzyjnie szczegóły wyobrażenia i napisu. Porównanie tego rysunku z fotograficznymi reprodukcjami innych dużych brakteatów wywołuje wrażenie zupełnej odmienności „fabryki” naszego brakteatu i rzeczywiście sugeruje, że jest on emisją nie mającą wiele wspólnego z pozostałymi dużymi brakteatami.

Jednak dokładne obejrzenie oryginału tej monety /fot.1/ wrażeń to całkowicie rozwiewa i pozwala stwierdzić, że prawdziwy jej wygląd daleko odbiega od rysunku. Precyzyjnie ukształtowane drobne szczegóły, jak pazurki u nóg, pojedynczo wymodelowane pióra skrzydeł i ogona istnieją tylko w wyobraźni rysownika. Napierśny znak wykonany jest na oryginale tak nieporadnie, że pozwala na całkowicie rozbieżne jego interpretacje, jak litera „W” czy drugi półksiężyc z krzyżem. Przesadnie duża głowa została przez rysownika zmniejszona do właściwego numizmatyka, gdyż większość liter to tylko niewyraźne wypukłości.

Powyższy opis tak dalece odbiega od ogólnie znanego wizerunku tej monety, że budzi podejrzenie, iż ukazany na fot.1 egzemp-

larz jest nieudolnym naśladownictwem lub falsyfikatem. Jednak porównanie go z fot.4, na której okazano egzemplarz opisany przez Friedensburga⁽¹⁰⁾ wątpliwości te rozwiewa. Oba egzemplarze są bite tym samym stemplem, a szeroko rozpowszechniony rysunek tego brakteatu jest nieprawdziwy.

Analiza załączonych fotografii pozwala też na stwierdzenie, że brakteat Heinricus Dux swym stylem i fabryką nie wyróżnia się od reszty brakteatów tego gatunku i nie posiada żadnych cech, które by uzasadniały tak daleko idące sugestie Skalskiego.

Niewątpliwie, wykonanie stempla tej monety wymagało większego nakładu pracy ze względu na większą ilość szczegółów, jaką odznacza się jej wyobrażenie oraz dodatkowo napis. Rzuci się w oczy także archaiczność rozwiązania plastycznego, zwłaszcza w porównaniu z innymi dużymi brakteatami z wyobrażeniem orła lub jego fragmentów. Widoczne jest, że np. wyobrażenia brakteatów Nr F782 lub F1066 wykonane są znacznie dojrzalej i bardziej biegłą ręką⁽¹¹⁾. Zdaje się to świadczyć, że wyobrażenie orła na naszym brakteacie jest najstarsze.

Powyższe cechy wyobrażenia brakteatu Heinricus Dux dodatkowo popierają domniemanie, że jest on pierwszą lub jedną z pierwszych monet tego gatunku.

Także i stopień rzadkości tej monety nie świadczy na korzyść koncepcji Skalskiego, znana jest ona bowiem we wcale licznych egzemplarzach. Pierwszy opisany egzemplarz pochodził ze skarbu znalezionego w Halle/Saale w Niemczech, a Friedensburg posiadał dwa dalsze w dwu odmianach stempla⁽¹²⁾. W skarbie z Zalesia znalazło się 27 całych egzemplarzy i 18 części. Te ostatnie, a także ślady zużycia zdają się świadczyć o użytkowaniu tej monety w obrocie pieniężnym. W Doksach pod Mnichowem monety te wystąpiły w „licznych egzemplarzach”. Na koniec wymienić też należy egzemplarz ukazany na fot.1, choć nie ma pewności, czy nie pochodzi on z któregoś z wyżej wymienionych skarbów.

Tak więc tezę Skalskiego, przypisującą brakteat Heinricus Dux Henrykowi IV Probusowi, należy moim zdaniem odrzucić; nie nie zmusza do jej przyjęcia, przeciwnie, przyjęcie prowadzi do nierozwiązywalnych sprzeczności.

Wrocławska Sekcja Numizmatyczna nie mogła jej brać pod uwagę przy projektowaniu medali książąt śląskich.

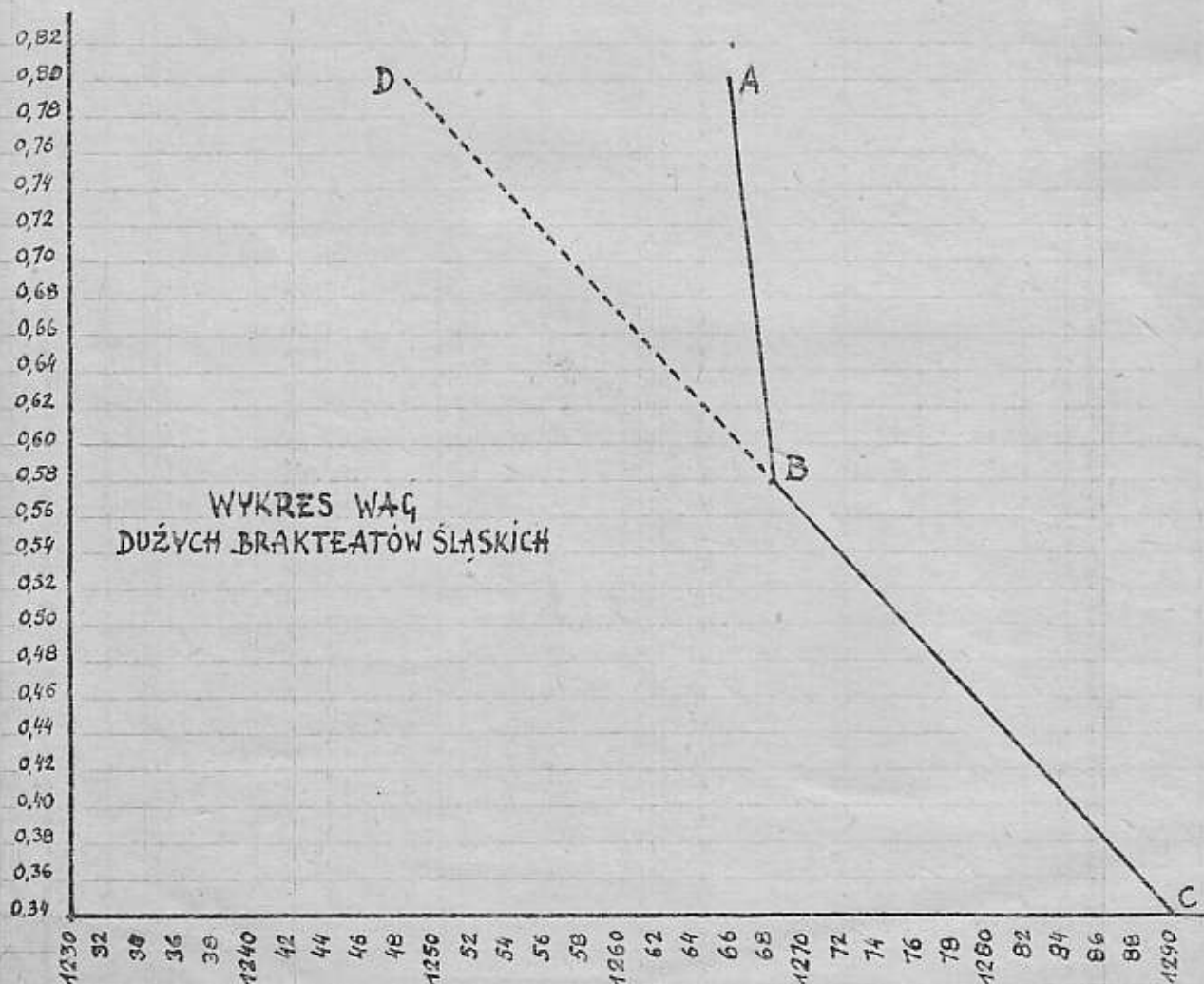
Należy jednak przyznać, że i teza Friedensburga przypisująca tę monetę Henrykowi I Brodatemu staje się coraz mniej prawdopodobna. Wszystkie, nieliczne zresztą, argumenty tego badacza zostały już zakwestionowane; ostatnio przez Kiersnowskiego, który wykazał⁽¹³⁾, że tzw. małe brakteaty mogły być bite na Śląsku aż do schyłku pierwszej połowy XIII wieku, w związku z czym datę wprowadzenia dużych brakteatów należy odpowiednio przesunąć.

Do kogoż więc należy brakteat Heinricus Dux? Kto był autorem reformy wprowadzającej na Śląsku duże brakteaty? Moim zdaniem wiele przemawia za osobą Księcia Henryka III Białego /1247-1266/, ojca Henryka IV Probusea. Książę ten jako autor reformy nie był dotychczas brany pod uwagę, zapewne na skutek panującego przekonania, że mógł być nim tylko władca o dużych aspiracjach i osiągnięciach w dziedzinie politycznej. Nie ma potrzeby udowadniać, że nie jest to warunek konieczny i że równie istotne są osiągnięcia i talenty w dziedzinie ekonomicznej. Wiele z tego, co wiemy o Henryku III świadczy, że właśnie ten władca podejmował działania skutecznie pomnażające skarb książęcy.

żęcy; należy do nich jego uparta walka o odzyskanie dóbr książęcych utraconych po 1241r., dwuznaczne stanowisko w sporze z Kościołem o dziesięcinę, dochodowe przedsięwzięcia o długofalowym charakterze jak lokalizacja konkurencyjnego Nowego Miasta przy Wrocławiu, jatek na Nowym Targu itp.

Do tych przedsięwzięć można by zaliczyć i reformę monetarną wprowadzającą duże brakteaty, mającą niewątpliwie cel ekonomiczny; ta drapieżna seria musiała chyba znacznie skuteczniej wypełniać skarb książęcy niż dotychczasowe małe brakteaty, gdyż większa waga monet pozwalała osiągnąć większe zyski na kruszc, bez wywołania niepokoju ludności podczas kolejnych wymian monety.

Na załączonym wykresie punkt D pokazuje przypuszczalną datę wybitia brakteatu Heinrichus Dux, a zarazem i wprowadzenia reformy; datę tę otrzymano przez przedłużenie linii BC aż do punktu odpowiadającego wadze tej monety. Wykres ten należy oczywiście traktować z całą ostrożnością, gdyż szereg danych na jakich się opiera ma jedynie charakter orientacyjny, jak data zakończenia bicia dużych brakteatów, ówczesna ich waga, oraz uproszczone założenie jednostajnego, przez wszystkie lata, spadku wagi tych monet. Nie uwzględnia on także spadku wagi poszczególnych typów monet między kolejnymi wymianami. Stąd uzyskana przez tego rodzaju ekstrapolację data wybitia brakteatu Heinrichus Dux, wskazująca na połowę wieku XIII, może być obarczona sporym błędem; inte-



resujące jest jednak, że jest ona zbieżna z wynikami badań R. Kiersnowskiego, który datę wprowadzenia tej reformy monetarnej przesunął na schyłek pierwszej połowy XIII wieku.

Należy dodać, że żaden z argumentów, jakich dotychczas użyto dla udowodnienia przynależności brakteatu Heinrichus Dux do Henryka I lub Henryka IV, nie przeczy możliwości przydzielenia tej monety Henrykowi III; co więcej, żaden argument przeczący możliwości przydzielenia jej pierwszym dwu władcom nie ma zastosowania do osoby Henryka III.

Ta hipoteza wymaga oczywiście dalszych badań, wydaje się jednak obiecująca.

Przypisy

- 1/ Pominięto zagadnienie wzajemnego wpływu, jakie wywierały mennictwo śląskie i czeskie w XIII w.; przy obecnym stanie badań nie przyczyni się ono do ustalenia chronologii naszego brakteatu, gdyż równie dobrze może świadczyć za Henrykiem I jak i za Henrykiem IV.
- 2/ F. Friedensburg: Ein grosser Bracteate Herzog Heinrichs von Schlesien. Archiv für Bracteatenkunde, tom I Wiedeń 1886-1889.
- 3/ R. Kiersnowski: Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich. Warszawa 1964.
- 4/ M. Gumowski: Moneta na Śląsku. Historia Śląska, tom III Kraków 1936.
- 5/ R. Kiersnowski: Kształt reform monetarnych... Wiad. Num., zeszyt 3-4, 1968.
Obliczona tam waga grzywny dotyczy lat późniejszych, tj. pierwszej połowy XIV w. Nie można wykluczyć, że w interesującym nas okresie mogła ona być wyższa, np. 204 lub 210g; nie zmniejsza to jednak prawdopodobieństwa, że waga brakteatu Heinrichus Dux stanowi praktyczną realizację teoretycznej wagi początkowej dużych brakteatów, obliczonej przy założeniu, że z grzywny bity 240 denarów /patrz też przypis 7/.
- 6/ Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens V.
- 7/ W zależności od przyjętej wagi grzywny, ubytek wagi dużych brakteatów do 1268r. wg tezy Skalskiego musiałby kształtować się - przy przyjęciu, że teoretyczna ich waga przy końcu bicia wynosiła 0,36g - następująco:

Waga grzywny	Pocz. waga dużych brakteatów 10 ze skojca	Waga w 1268r. 14 ze skojca	Ubyt. wagi w całk. okr. bicia	Ubyt. wagi do 1268r.	Ubyt. wagi od 1266r. do 1268r.
g	g	g	g	g	%
210	0,87	0,62	0,51	0,25	49
204	0,85	0,61	0,49	0,24	49
196	0,82	0,58	0,46	0,24	52
183,5 ^{a/}	0,76	0,55	0,40	0,21	52
157,5 ^{b/}	0,66	0,49	0,30	0,17	56

a/ wg Gumowskiego, b/ wg Friedensburga

- 8/ R.Grodecki: Dziesięcina mennicza w Polsce średniowiecznej, WNA 1918r.
- 9/ F.Friedensburg: Die schlesischen Münzen des Mittelalters, Wrocław 1931 r.
- 10/ Reprodukja fotograficzna nr 99 w pracy F.Friedensburga: Münzenkunde und Geldgeschichte der Einzelstaaten, Monachium i Berlin 1926r.
- 11/ Stwierdzić to można jednak tylko przez porównanie oryginałów lub fotografii tych monet.
- 12/ F.Friedensburg: Schlesische Münzensammler.... Schlesien 1908/II
- 13/ R.Kiersnowski: Początki śląskiej monety dzielnicowej. Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia, tom XXX. Wrocław 1978.



Fot. 1



Fot. 2



Fot.3



Fot.4